

Zakup F-35 pierwszym projektem finansowanym ze specjalnego funduszu Bundeswehry

Lidia Gibadło, Justyna Gotkowska

14 grudnia komisja budżetowa Bundestagu zatwierdziła sześć projektów zbrojeniowych, które jako pierwsze zostaną sfinansowane ze specjalnego pozabudżetowego funduszu Bundeswehry o wartości 100 mld euro (zob. [Bundestag: 100 miliardów euro dla Bundeswehry](#)). Został on ustanowiony przez parlament w czerwcu br. w celu „wzmocnienia zdolności obronnych i sojuszniczych” i jest zasilany z zaciąganych przez państwo kredytów. Zatwierdzone projekty dotyczą m.in.: 35 myśliwców F-35A (8,3 mld euro), urządzeń łączności (2,9 mld euro), 140 opancerzonych pojazdów gąsienicowych CATV (552 mln euro), ponad 118 tys. nowych karabinków HK416 (273 mln euro), mających zastąpić dotychczas używane G36, oraz modernizacji bojowych wozów piechoty Puma (850 mln euro). Zaraz po posiedzeniu komisji budżetowej podpisano umowę na zakup 35 myśliwców F-35A.

Projekty zostaną sfinansowane z funduszu Bundeswehry w 2023 r. i w latach kolejnych. Niemieckie MON zaplanowało, że w przyszłym roku wyda z funduszu 8,4 mld euro jako dodatek do środków na modernizację sił zbrojnych (9,6 mld euro) pochodzących z regularnego budżetu obrony (50,1 mld euro). W 2023 r. resort przedstawi zapewne do zatwierdzenia przez komisję budżetową inne projekty zbrojeniowe, takie jak zakup ciężkich śmigłowców transportowych CH-47 czy fregat typu 126. Plan wydatkowania środków z funduszu na przyszły rok jest częścią ustawy budżetowej na 2023 r.

Komentarz

- Do 2029 r. samoloty F-35 mają zastąpić wysłużone maszyny Tornado, co długofalowo pozwoli RFN na dalszy udział w natowskim programie *nuclear sharing*. Decyzję o wyborze F-35 rząd RFN ogłosił po rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Taki krok ma stanowić dla Rosji sygnał, że odstraszanie nuklearne ponownie stało się istotnym elementem strategii obrony i odstraszania NATO z perspektywy niemieckich socjaldemokratów (zob. [Niejasna przyszłość Nuclear Sharing w Niemczech](#)). Przed 24 lutego 2022 r. dalszy udział RFN w *nuclear sharing* kwestionowała część polityków SPD i Zielonych. Obecny gabinet zdecydował się na pozyskanie 35 sztuk F-35A oraz dodatkowych 15 maszyn Eurofighter dostosowanych do walki radioelektronicznej i zrezygnował z wcześniejszych planów koalicji CDU/CSU–SPD dotyczących zakupu 45 amerykańskich F/A-18 (30 F/A-18 Super Hornet i 15 E/A-18 Growler). Te wybrano w 2020 r. w ramach kompromisu łączącego konieczność zagwarantowania dalszego udziału w *nuclear sharing* z uznaniem sprzeciwu Francji, która uważała ewentualny zakup przez Berlin F-35A za zagrożenie dla wspólnego

projektu samolotu nowej generacji FCAS, oraz niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, liczącego na większe zamówienia maszyn Eurofighter. Nabycie przez Niemcy F-35A sprawia, że samolot ten będzie wykorzystywany w przyszłych latach przez wszystkie państwa Sojuszu biorące udział w *nuclear sharing*. Pierwszych osiem maszyn dla RFN ma być dostępnych w ramach szkoleń niemieckich pilotów w USA w 2026 r. Dziesięć ma zostać dostarczonych w 2027 r., kolejne dziesięć – w 2028 r., a dalsze siedem – w 2029 r. Pakiet obejmuje również m.in. 37 silników Pratt & Whitney, 105 pocisków kierowanych powietrze–powietrze AMRAAM, 75 pocisków manewrujących powietrze–ziemia JASSM-ER, 344 bomby GBU-53, 162 przeciwbetonowe bomby lotnicze BLU-109 i 264 bomby lotnicze ogólnego przeznaczenia. Wprowadzenie F-35 do służby wymagać będzie dodatkowych inwestycji, w tym modernizacji bazy sił powietrznych w Büchel, co – po uwzględnieniu inflacji – może zwiększyć koszt całego programu do 10 mld euro.

- Pierwsze decyzje zatwierdzające finansowanie projektów zbrojeniowych ze specjalnego funduszu Bundeswehry stanowią dla rządu kontrargument na krytykę ze strony mediów i ekspertów dotyczącą braku efektywności działań na rzecz modernizacji armii. Adresatem tych negatywnych ocen jest przede wszystkim resort obrony, kierowany przez Christine Lambrecht (SPD). Dodatkowo w październiku br. ministerstwo zostało zganione przez Federalny Trybunał Obrachunkowy. Przewidywane łączne nakłady na projekty, które niemieckie MON chciałoby zrealizować z funduszu, miały przekraczać 100 mld euro. Resort miał również nie uwzględnić wydatków na obsługę zadłużenia od 2024 r. oraz wzrostu kosztów wynikającego z inflacji. Oprócz tego wydatki i środki na ich pokrycie nie zostały przypisane do poszczególnych projektów. W efekcie oceny Trybunału ministerstwo zmniejszyło liczbę planowanych zamówień oraz oszacowało, że 93 mld euro z funduszu przeznaczy na zamówienia, a 7 mld euro – na obsługę zadłużenia. Szybkie rozpoczęcie inwestycji finansowanych ze specjalnego funduszu jest ważne w obliczu problemów i braków sprzętowych Bundeswehry. Kwestią otwartą pozostaje, czy resort pod kierownictwem obecnej minister podola temu zadaniu. Nie można wykluczyć zmiany na tym stanowisku, ale najprawdopodobniej tylko w ramach większych roszad w obsadzie resortów. Jeden z diskutowanych scenariuszy zakłada przejście Lambrecht do MSW na miejsce Nancy Faeser (SPD) – potencjalnej kandydatki socjaldemokratów w przyszłorocznych wyborach landowych w Hesji.